

J. E. Pan Janusz Piechociński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Gospodarki Rzeczypospolitej Polskiej
pl. Trzech Krzyży 3/5
00-950 Warszawa

Szanowny Panie Premierze,

Zwracamy się dzisiaj do Pana w związku z problemami, jakich kilka firm pochodzących z naszych państw doświadczyło w relacjach biznesowych z Polskimi Zleceniodawcami, a w szczególności z GDDKiA. Zwróciły się do nas europejska federacja przemysłu budowlanego Fédération de l'Industrie Européenne de la Construction (FIEC) oraz Europejscy Wykonawcy Międzynarodowi European International Contractors (EIC), które reprezentują zbiorowe interesy wspólnej grupy roboczej złożonej z przedstawicieli 30 firm posiadających centrale w dziesięciu państwach europejskich, w tym w Polsce.

Chcielibyśmy wyrazić zaniepokojenie faktem, że liczba i wartość spraw toczących się przed polskimi sądami wskazuje na pewne fundamentalne i systemowe wyzwania związane z realizacją największych projektów infrastrukturalnych w Polsce. Wydaje się, że zjawisko to osiągnęło poziom sygnalizujący konieczność udzielenia wsparcia przez polski rząd, aby uniknąć negatywnych implikacji dla wizerunku środowiska biznesowego w Polsce. Poprawa obecnej sytuacji miałaby również korzystny wpływ na całość polskiego sektora budowlanego, który nękają aktualnie liczne bankructwa.

Na podstawie informacji uzyskanych od odnośnych firm chcielibyśmy zwrócić Pana uwagę na następujące kwestie:

- Wiele warunków umów unieważnia zapisy standardowych wzorów kontraktów FIDIC (Międzynarodowej Federacji Inżynierów Konsultantów), które upoważniają wykonawcę do żądania od pracodawcy korekty kosztów poniesionych w wyniku zdarzeń spowodowanych przez pracodawcę, np. błędów w projekcie lub nieprzewidywalnego stanu podłoża;
- W przypadku uzasadnionych roszczeń zgłaszanych przez wykonawcę, inżynier Zleceniodawcy zwykle nie jest upoważniony do poczynienia sprawiedliwych i terminowych ustaleń dotyczących podniesionej kwestii, co również jest wbrew zapisom oraz celom standardowych wzorów kontraktów FIDIC;
- Znane są przypadki, gdy decyzje tzw. Komisji Arbitrażowej (Dispute Adjudication Board) zastępują brakujące ustalenia inżyniera, jednak nawet one zwykle nie są uznawane przez Polskich Zleceniodawców;
- W rezultacie Zleceniodawca celowo opóźnia wypłatę kwot należnych wykonawcom. Zgodnie z naszymi informacjami, łączna kwota roszczeń budowlanych dochodzonych przed polskimi sądami wynosi około 10 miliardów złotych. To znacząco obciąża płynność i zdolność kredytową firm oraz wpływa na ich działalność poza Polską, a w sytuacjach ekstremalnych, również na istnienie firmy;

- Procedury te są dodatkowo komplikowane przez sztywną politykę kar umownych, które w niektórych przypadkach przewidują kary również niezależnie od tego, czy wykonawca naruszył umowę;
- Wykonawcy są zniechęceni do składania pozwów przeciwko wspomnianej polityce kar, ponieważ polski rząd wprowadził ostatnio zmiany w polskim prawie zamówień publicznych, które teraz przewiduje automatyczne wykluczenie z postępowania przetargowego na okres trzech lat wykonawców, którym polski sąd zasądził obowiązek zapłaty kary umownej w wysokości co najmniej 5% wartości umowy (w przypadku braku orzeczenia sądu, wykonawca zachowuje prawo uczestniczenia w przetargach);
- Podczas gdy Polscy Zleceniodawcy zwykle wywierają silną presję na wykonawców generalnych, polskie prawo zobowiązań umownych oraz zamówień publicznych kładzie szczególny nacisk na ochronę podwykonawców, a kolejne przepisy w tym zakresie są w przygotowaniu. W ekstremalnych przypadkach może to prowadzić do sytuacji, w której podwykonawcy otrzymują zapłatę dwa razy, a wykonawca generalny nie otrzymuje jej wcale.

Panie Premierze, przypuszczamy, że nietypowa i bezprecedensowa akumulacja wspomnianych przepisów sprawia, że generalny wykonawca napotyka trudności chcąc dostarczyć Polskiemu Zleceniodawcy usługi najlepszej jakości. Dlatego chcielibyśmy Pana prosić o przyjrzenie się tej sprawie, wspierając tym samym rozwój jednolitego rynku europejskiego, poprawiając szybkość rozwoju infrastruktury i wspomagając wzrost w Polsce. Chcielibyśmy również nadmienić, że do poprawy aktualnej sytuacji nie przyczynia się fakt, że Polski Zleceniodawca wydaje się rozstrzygać przetargi biorąc pod uwagę jedynie kryterium najniższej ceny.

Wraz z przewodniczącymi wspomnianych organizacji branżowych pozostajemy do Pana dyspozycji w celu nieformalnego przedyskutowania przedstawionych kwestii w dogodnym dla Pana terminie.

Z poważaniem,